

Mieszko Bolesławowic, syn Bolesława Śmiałego

1 października 2014

925 lat temu Mieszko, jedyny syn Bolesława Śmiałego, został otruty w Krakowie. To na nim wygasła najstarsza linia dynastii Piastów. Okoliczności śmierci królewicza do tej pory pozostają nierozwikłaną tajemnicą – zapewne nigdy nie dowiemy się, kim dokładnie byli ludzie, którzy „zgładzili tak pięknie zapowiadającego się chłopca”.

GALL ANONIM I JEGO DZIEŁO

Podstawowym źródłem, które informuje nas o przebiegu wypadków w 1089 r., jest kronika Galla Anonima. Została ona spisana w latach 1112–1116 przez nieznanego bliżej mnicha benedyktyńskiego. Najprawdopodobniej autor pierwszej kroniki opowiadającej o dziejach państwa Piastów pochodził z Prowansji, skąd przybył na Węgry, do klasztoru Somogyvar. Klasztor ten był kolonią wspólnoty z St. Gilles i można przypuszczać, że stamtąd właśnie Anonim przyjechał nad Dunaj. Mógł tutaj spotkać Bolesława Krzywoustego, który odbywając publiczną pokutę po śmierci brata Zbigniewa odwiedził Somogyvar. Kronikarz pracował później na dworze Bolesława korzystając z pomocy jego najbliższych współpracowników, m.in. kanclerza Michała Awdańca i biskupa poznańskiego Pawła. Zamiarem Galla było, aby pisać „przede wszystkim o księciu Bolesławie i ze względu na niego opisać niektóre godne pamięci czyny jego przodków”. Całe dzieło jest więc wielką pochwałą księcia i miało przyczynić się do zwiększenia jego prestiżu, zachwianego podczas konfliktu z bratem Zbigniewem.

Rywalizacja między braćmi zaczęła się jeszcze za życia ich ojca. Zbigniew był starszym synem Władysława Hermana z jego pierwszej żony, natomiast Bolesław przyszedł na świat już po objęciu władzy przez Hermana i był synem jego drugiej żony

Judyty. Władysław starał się odsunąć Zbigniewa od rządów i powierzyć całe państwo Bolesławowi – uwięził nawet swego pierworodnego syna w klasztorze. Szybko jednak Zbigniew zbiegł i stanął na czele opozycji przeciwko ojcu. Herman był zmuszony dopuścić synów do współrządów, a po jego śmierci w 1102 r. każdy z braci zarządzał osobną dzielnicą. Konflikt jednak wciąż wisiał w powietrzu. W 1108 r. Bolesławowi udało się odebrać bratu dzielnicę i opanować całe państwo, a Zbigniew zbiegł do cesarza Henryka V i sprowadził jego najazd na kraj. Bolesław obronił się, ale później wmieszał się w spory dynastyczne w Czechach i na mocy wzajemnych układów zgodził się w 1112 r. na powrót brata do kraju, obiecując mu bezpieczeństwo.

Nie minęło wiele czasu, a Bolesław złamał przysięgę – uwięził brata i kazał go oślepić. Okaleczony Zbigniew zmarł w więzieniu. Wywołało to ogromne oburzenie i dało opozycji pretekst do podważania legalności rządów Bolesława, który musiał odprawić wspomnianą już publiczną pokutę na Węgrzech. Dzieło Galla Anonima miało gloryfikować Bolesława, ukazując go jako następcę i dziedzica wielkiego Bolesława Chrobrego, którego przyjście na świat pierwszy król Polski przewidział na łożu śmierci. Trzeba więc pamiętać, że o niektórych wydarzeniach, zwłaszcza tych z niezbyt odległej przeszłości, Gall nie mógł pisać otwarcie, aby nie zaszkodzić reputacji Bolesława Krzywoustego. Prawa księcia do tronu mogły być bowiem podważane nie tylko przez poddanych niezadowolonych z jego zachowania wobec brata. Ojciec Bolesława, Władysław Herman, doszedł do władzy w dość tajemniczych okolicznościach... odbierając tron starszemu bratu.

BOLESŁAW ŚMIAŁY – WŁADCA Z AMBICJAMI

Władysław Herman był synem księcia Kazimierza Odnowiciela. Po śmierci tego ostatniego w 1058 r. na tronie zasiadł jego najstarszy syn, brat Władysława, Bolesław zwany Śmiałym lub Szczodrym. Jego sukcesja była naturalna, nikt jej nie kwestionował, nie było żadnych problemów kiedy obejmował

władzę. Książę prowadził bardzo odważną i szeroko zakrojoną politykę, brał udział w sporach dynastycznych na Węgrzech, w Czechach i na Rusi, organizował tam zbrojne wyprawy, udało mu się nawet osadzić swoich kandydatów na tronach ościennych państw – dzięki jego poparciu królem Węgier został w 1077 r. Władysław I Świąty.

Bolesław starał się również umocnić wewnętrznie państwo Piastów. Podczas reakcji pogańskiej i upadku państwa w latach 30. XI w. bardzo ucierpiała młoda organizacja kościelna. Jej odnowę rozpoczął już ojciec Bolesława książę Kazimierz, a nowy władca kontynuował jego dzieło. Poparł papieża Grzegorza VII w jego sporze z cesarzem Henrykiem IV, dzięki czemu udało mu się odnowić zrujnowane arcybiskupstwo gnieźnieńskie. W 1064 r. została konsekrowana nowa katedra, w 1075 r. legaci papiescy oficjalnie reaktywowali działalność metropolii i utworzyli nowe biskupstwo w Płocku. Rok później Bolesław został koronowany na króla. Ostatnim Piastem, który doszedł do tego szczytu był jego dziadek, Mieszko II, który wskutek buntu poddanych i najazdu sąsiadów musiał zrzec się korony w 1032 r. Nie bez powodu niektórzy uważali więc, że Bolesław był godnym następcą Chrobrego i kontynuował jego politykę z powodzeniem. Coś jednak w państwie było nie tak. Nie znamy szczegółów wydarzeń, które spowodowały upadek Bolesława, i nie wiemy, czy rzeczywiście zawiązał się przeciwko niemu spisek – a jeśli tak, to jakie były tego przyczyny. Relacja Galla jest w tym miejscu bardzo oszczędna: prawdopodobnie kronikarz znał doskonale bieg wydarzeń, ale nie chciał opowiadać o nich czytelnikom, woląc je przemilczeć, ponieważ dzięki upadkowi Bolesława Śmiałego na tron wstąpił jego brat Władysław Herman, ojciec Bolesława Krzywoustego, protektora Galla.

KONFLIKT BOLESŁAWA ŚMIAŁEGO ZE ŚW. STANISŁAWEM

W kraju uformowała się opozycja przeciwko Bolesławowi Śmiałemu. Możliwe, że jego polityka prowadzona była ze zbyt wielkim rozmachem, a jego poddanych nie stać było na prowadzenie nieustannych wypraw wojennych, które co prawda

zwiększały prestiż króla i państwa i dawały doraźne korzyści uczestnikom w postaci łupów, ale nie przynosiły długotrwałych nabytków terytorialnych – nikt nie zyskiwał dodatkowej ziemi, a ponadto częstotliwość wypraw nie pozwalała rycerzom na spokojne korzystanie z ich owoców. Wzrastała również liczba wrogów króla za granicą, liczne interwencje w cudze sprawy powodowały resentymenty, a w każdym sąsiednim kraju oprócz sojuszników władca zyskiwał zaciętych wrogów. Nie wszystkim mogło się podobać taki styl prowadzenia polityki. Najprawdopodobniej do opozycji przyłączył się również biskup krakowski Stanisław ze Szczepanowa. Niektórzy historycy twierdzą, że jego niezadowolenie mogło być spowodowane utratą wpływów po odnowieniu arcybiskupstwa gnieźnieńskiego i utworzeniu nowego biskupstwa – w latach 40. XI w., kiedy nie funkcjonowała metropolia, najważniejszym dostojnikiem kościelnym w kraju był biskup krakowski.

Szczegółów tej tragicznej sprawy nie poznamy już nigdy, gdyż w 1079 r. biskup zginął z rozkazu króla, a zaraz potem władca musiał uciekać z kraju przed buntem opozycjonistów. Śmierć biskupa zaogniła konflikt i doprowadziła do wybuchu. Bolesław uciekł na Węgry, do swojego protegowanego Władysława, natomiast w Polsce władzę przejął jego młodszy brat Władysław Herman. Nie wiemy czy brał on udział w spisku. Jeśli tak było, to najprawdopodobniej nie stał on na jego czele, ale był dobrym kandydatem do tronu dla niezadowolonych możnych.

MIESZKO, DZIEDZIC WYGNANEGO WŁADCY

Jak w tych zawikłanych okolicznościach wyglądał los Mieszka? Jedyne i pierwotne dziecko Bolesława Śmiałego przyszedł na świat najprawdopodobniej w roku 1069. Nie znamy imienia ani pochodzenia jego matki, żony Bolesława. Gall Anonim w swojej kronice poświęca królewiczowi zaledwie jeden rozdział i pisze o nim w samych superlatywach. Nie wiemy jednak nic o dzieciństwie królewicza. Kiedy jego ojciec uciekał na Węgry Mieszko i jego matka towarzyszyli mu. Bolesław zmarł na wygnaniu w 1081 lub 1082 r., a opiekę nad trzynastoletnim

chłopcem przejął król Węgier Władysław. Jednak w 1086 r. Mieszko zaprosił do siebie... stryj Władysław Herman. Po co księżę sprowadzał do kraju bratanka posiadającego lepsze prawa do tronu niż on sam? Czy po to, aby go zamordować? Gall Anonim był innego zdania: według niego Władysław Herman postanowił... znaleźć Mieszkowi żonę. Posunięcie księcia może wydawać nam się dziwne – tak jakby sam sprowadzał do kraju przyczynę konfliktu, dynastyczny problem, albo też jakby zdradziecko zastawiał sieci na nieszczęsną ofiarę.

Tymczasem sytuacja samego Władysława w kraju była bardzo niepewna. Wciąż byli tu bowiem stronnicy wygnanego Bolesława widzący w księciu uzurpatora, tliła się opozycja, a możni, którzy wynieśli księcia do władzy nie chcieli łatwo zrezygnować ze swoich wpływów – przykładem może być tu słynny palatyn Sieciech. Władysław zawdzięczał tron takim ludziom jak on i nie mógł ich do siebie zrazić, ponieważ pozostałby sam wśród wrogów. Musiał współpracować ze sprawcami wygnania brata i w jakiś sposób przekonać do siebie jego starych stronników. Zapraszając bratanka do kraju wykonywał przyjazny gest w stronę opozycji i krok w kierunku uspokojenia sytuacji w kraju. Poza tym łatwiej byłoby mu kontrolować Bolesławica w kraju i nawiązać z nim pokojowe relacje zamiast czekać aż ten sam upomni się o swoje dziedzictwo. Mieszko na Węgrzech mógłby próbować gromadzić stronników, do niego mogliby uciec wszyscy niezadowoleni z rządów Władysława, a w Polsce królewicz mógł zostać poddany nadzorowi, opozycjoniści zaś nie mogliby zarzucać Władysławowi wrogości wobec bratanka.

Poza tym ciągłość dynastii nie była wówczas jeszcze zabezpieczona. Najstarszy syn Hermana, Zbigniew, prawdopodobnie pochodził z nieprawego łoża i księżę chciał przekazać tron bardziej godnemu potomkowi. Ożenił się z Judytą, córką króla czeskiego Wratysława, jednak nie mógł doczekać się z nią potomstwa. W 1085 r. para książęca postanowiła zwrócić się o pomoc w tej kwestii do św. Idziego. Do jego sanktuarium w prowansalskim St. Gilles wysłano

poselstwo z bogatymi darami, wśród których znajdował się złoty posążek chłopca. W następnym roku na świat przyszedł mały Bolesław, ale jego matka zmarła przy połogu. Władysław Herman szukając żony dla Mieszka starał się zapewnić dalszą ciągłość dynastii, nie był już bowiem młodzieńcem i mógł obawiać się o los kraju w razie swojej śmierci, gdyż Bolesław był jeszcze niemowlęciem.

TRUCIZNA I NIEZNANI SPRAWCY

W 1089 r. rzeczywiście doszło do ślubu Mieszka z nieznaną z imienia ruską księżniczką. Zakończyło się ono jednak tragicznie, o czym pisał Gall Anonim: „(...) lecz wrogi pomyślności śmiertelnych los w boleść zamienił wesele i w kwiecie wieku przeciął nadzieję [pokładaną w] jego zacności. Powiadają mianowicie, że jacyś wrogowie z obawy, by krzywdy ojca nie pomścił, trucizną zgładzili tak pięknie zapowiadającego się chłopca; niektórzy zaś z tych, którzy z nim pili zaledwie uszli niebezpieczeństwu śmierci.”

Kim byli owi wrogowie? Możemy się tylko domyślać, a podejrzanych jest kilku. W roku śmierci Mieszka pierworodny syn Władysława Hermana Zbigniew został usunięty z Polski i osadzony w klasztorze w Saksonii, zaś mały Bolesław miał trzy lata. Może to Władysław Herman postanowił usunąć z drogi swojego ukochanego synka wszystkich możliwych rywali? Może zorientował się, że wpływy Mieszka są zbyt duże i obawiał się o los Bolesława? Prawa Mieszka do tronu były silniejsze, był starszy i miał powody żeby mścić się za upadek ojca i jego wygnanie, tułaczkę i śmierć. Jednak czy tylko Władysław Herman i jego rodzina mogli obawiać się zemsty Mieszka? Przecież w kraju było wielu możnych zaangażowanych w opozycję przeciwko Bolesławowi Śmiałemu, a ogromna większość z nich jeszcze żyła. Może zamachu dokonał wszechwładny Sieciech? A może jacyś inni możni, którym Mieszko nie mógł wybaczyć złamania przysięg danych ojcu? Zbyt wiele jest w tej tajemniczej sprawie znaków zapytania, na podstawie źródeł nie jesteśmy w stanie jednoznacznie wskazać morderców Mieszka.

Korzyść z jego śmierci odniósł ostatecznie Władysław Herman, gdyż Mieszko mógłby zgłosić pretensje do tronu po jego śmierci i zagrozić Bolesławowi. Jednak Herman nie mógł być wówczas pewien, że jego mały syn dożyje wieku męskiego – śmiertelność dzieci była w tym czasie ogromna. W momencie śmierci Mieszka Bolesław miał zaledwie trzy lata – czy nie lepiej byłoby jeszcze poczekać? Władysław pogodził się z Mieszkiem, zaprosił go do kraju, niektórzy twierdzą nawet, że wydzielił mu osobną dzielnicę. Mieszko mógł liczyć na następstwo po Władysławie, czemu więc Herman miałby nagle zacząć obawiać się jego zemsty? Bardziej prawdopodobne wydaje się więc, że zrobili to nieznani nam ludzie zaangażowani w spisek przeciwko ojcu Mieszka, jednak szczegółów tej tajemniczej i smutnej historii nie poznamy już nigdy.

Autor: Monika Juzepczuk

Źródło: Histmag.org

Licencja: [CC BY-SA 3.0](https://creativecommons.org/licenses/by-sa/3.0/)

BIBLIOGRAFIA

1. Barański Marek Kazimierz, *Dynastia Piastów w Polsce*, PWN, Warszawa 2008.
2. Benyskiewicz Krzysztof, *Mieszko Bolesławowic 1069-1089; źródła i tradycja historiograficzna*, Towarzystwo Naukowe Societas Vistulana, Kraków 2005.
3. Gall Anonim, *Kronika polska*, przeł. R. Grodecki, oprac. M. Plezia, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 2003.
4. Szczur Stanisław, *Historia Polski. Średniowiecze*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2002.